



RODZINNA DROGA KRZYŻOWA

Wstęp

Chcemy dziś Panie Jezu towarzyszyć Ci całą naszą rodziną w Twojej drodze na Golgotę. Nie chcemy być tylko zwykłymi obserwatorami, chcemy iść z Tobą. Spróbować wczuć się w to, co Ty czułeś, być dla Ciebie pocieszeniem w tej drodze.

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Podburza lud! Złoczyńca! Sam siebie uczynił Synem Bożym. Oto trzy oskarżenia, które padają przed Piłatem pod adresem Jezusa. Trzy kłamstwa. Jezus wiedział, że to wszystko nieprawda. Wiedział też o tym Piłat, który chciał uwolnić Jezusa, ale nie starczyło mu odwagi by to zrobić. Zobacz Jezusa teraz. Jak spokojny. Wie, że Ojciec zna prawdę. I to mu wystarczy.

Ojcze, ja też czasem jestem oskarżany niesłusznie. Czasem brat, siostra lub ktoś z klasy oczernia mnie, a ktoś kto powinien obronić, ma za mało odwagi by to zrobić. Spraw bym pamiętał w takich momentach, że Ty znasz prawdę. Niech to mi wystarczy.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Patrzy na ciężką belkę krzyża. Wie, że musi ją podnieść i wziąć, ale już na starcie nie ma sił. Ubiczowany, z poranioną głową. A przed nim ponad kilometr do przejścia. Wydaje się, że to niemożliwe.

Ojcze. Ja też mam takie momenty. Że trzeba unieść coś nie do uniesienia. Wytrzymać coś nie do wytrzymania. Patrzę na to, a potem na siebie i myślę, że to niemożliwe. A ty mówisz: Dasz radę to unieść. Wiesz co mówisz, bo sam uniosłeś i znasz ten ciężar. Wierzę Ci.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja III

Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Niespodziewany i nagły. Z hukiem. Upadek. Może potknął się o kamień? Może ktoś go uderzył, popchnął? A może po prostu mięśnie odmówiły już współpracy, i runął na kamienną posadzkę Jerozolimskich uliczek. Ale podnosi się bo widzi cel. Pamięta po co to wszystko. Zbiera siły, i wstaje.

Ojcze, ja też niosę różne krzyże: smutku, niesprawiedliwości doznanej od innych, choroby, lęku, trudności w pracy, w szkole. I czasem mam już dość, upadam i leżę bez sił. Pomóż mi w tych chwilach przypomnieć sobie o celu. A celem ostatecznie nie jest Golgota. Cierpienie i śmierć to nie koniec. Ostatecznym celem jest Życie. Wierze, że będzie dobrze.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja IV

Jezus spotyka swoją Matkę

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus podniósł się po pierwszym upadku. Obolały. Pewnie potrzebował pomocy w dalszej drodze. I właśnie w tym momencie pojawia się mama. Ale nie rozwiązuje jego problemu. Nie pomaga mu nieść krzyża, nie ociera mu twarzy. Szymona z Cyreny i Weroniki jeszcze nie ma. Ale jest Maryja i ma dla niego coś więcej niż doraźną pomoc. Ma obietnicę: będę przy Tobie aż do końca.

Ojcze, daj mi doświadczyć wsparcia Maryi, gdy potrzebuję pomocy, a nikt nie pomaga. Posyłaj ją do mnie, gdy chcę iść a nie umiem, bo jeszcze bolą potłuczone od upadku kolana. Daj mi usłyszeć jej czułą obietnicę, która dała Jezusowi tyle sił: jestem z Tobą. I będę.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Jezus umocniony spotkaniem Mamy idzie dalej. Ale ciężar znów przygniata Go do ziemi. Czuje, że zbliża się drugi upadek. Ale Ojciec posyła Mu Szymona z Cyreny. Jak pisze ewangelista – włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. Co za ulga. Przez chwilę ciężar znika. Chwila wytchnienia.

Panie, ja też często zupełnie niespodziewanie doświadczam Twojej pomocy. Twoja Opatrzność co chwile posyła mi takich Szymonów z Cyreny, którzy biorą na siebie różne moje ciężary. Chociaż na chwilę. Przy tej stacji chcę Ci podziękować za każdy moment, w którym dajesz mi odpoczynek, ulgę w trudzie, pomoc innym osobom. Ucz mnie wdzięczności.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja VI

Weronika

ociera

twarz

Jezusowi

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Źeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Tłumy ludzi stały na trasie drogi krzyżowej Jezusa. Przedostać się do Niego nie było łatwo. Zobacz z jaką determinacją Weronika przeciska się między ludźmi. Jak upada przy nim. Nie wie jak ma pomóc, ociera więc chociaż jego twarz, zalaną krwią ciekącą z cierniowych ran. Jezus przyjmując tę pomoc, nie odrzuca jej. Ale... nic nie mówi. Zamiast podziękowania, daje coś o wiele cenniejszego. Ślady swojej świętej krwi.

Panie, jak mogę naśladować Cię w tej stacji? Pomóż mi naśladować Twoją pokorę, która pozwoliła Ci przyjąć pomoc nieznajomej kobiety. Pomóż mi nie udawać twardziela, który nie potrzebuje pomocy. Pomóż mi z wdzięcznością przyjmować dobro z rąk innych. I odwzajemniać je. Nie słowem, ale czynem.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja VII

Jezus upada po raz drugi

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Źeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Pomoc Szymona i ulga przyniesiona przez Weronikę były ważne, ale nie wystarczyły na długo. Ciężar i ból są zbyt duże. Jezus całym ciężarem drugi raz uderza w ziemię. Przecież nie tak miało być. Przecież otrzymał tyle wsparcia nie po to by znów upadać. A jednak upadł. Nie zamierza jednak się poddać. Wstaje.

Tato, ja mam podobnie. Otrzymane od Ciebie łaski, siły, zdolności, dobroć innych ludzi często nie wystarczają. Szybko okazuje się, że jestem słaby, i znów popadam w zwątpienie lęk, obawy, smutek. Dziękuję że pokazujesz mi w tej stacji, że to nie szkodzi. Ty nie męczysz się udzielaniem pomocy. Dajesz ją wciąż na nowo. I mówisz – tak jak wtedy do Jezusa - wstań znowu synu... Jestem przy Tobie.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja VIII

Jezus spotyka płaczące niewiasty

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Źeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Gdy Jezus widzi płaczące nad nim kobiety, prosi by płakały raczej nad sobą i nad swoimi dziećmi. I

„Jeżeli z zielonym drzewem do czynią, co stanie się z suchym?”. Jezus wie, że Jerozolimę czeka zagłada. Wie, że to miasto dotkną skutki grzechu jego mieszkańców, którzy odrzucili Zbawiciela. „Nie zostanie tu kamień na kamieniu, gdyż nie poznałaś dnia swojego nawiedzenia” – tak mówił Jezus kilka dni przed śmiercią, gdy zbliżał się do Jerozolimy. I też wtedy płakał. Spójrz teraz na wzrok Jezusa. Jest w nich smutek ale i troska o los tych którzy go krzywdzą.

Ojcze, wiem, że Jezus mówi też o mnie. Bo ja też zadaję mu rany moimi grzechami. Jezus przebacza mi je, ale przypomina, że każdy grzech ma swoje skutki, i prędzej czy później powoduje moje cierpienie. Pomóż mi szczerze zapłakać nad sobą i nad swoją grzesznością. Daj mi łaskę żalu i pokuty.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja IX

Jezus upada po raz trzeci

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Źeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Już blisko cel. Już prawie koniec. Już widać dwa stojące krzyże złoczyńców. Żołnierze poganiają Jezusa, by wspinał się szybciej. Skalista ścieżka okazuje się za trudna. Przewraca się po raz trzeci. Ale to już inny upadek niż dwa poprzednie. Odwraca się za siebie i widzi jak wiele drogi już za nim. To dodaje mu sił.

Ojcze, u mnie także czasem bywa, że mam wszystkiego dość. Że nagromadzi się tyle trudnych spraw i przykrych doświadczeń, że nie daję już rady. Wydaje mi się, że już zawsze tak będzie. Pomóż mi w takich momentach patrzeć wstecz, na drogę która już za mną, na to wszystko co dałem radę zrobić. Teraz też dam.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja X

Jezus z szat obnażony

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Źeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Rozbieranie na szczycie Golgoty na oczach śmiejącego się tłumu jest dla Jezusa wyjątkowo przykre. Odkryta nagle nagość sprawia że czuje zawstydzenie. Ale nie wszyscy w tłumie się śmieją. Jest ktoś kto patrzy na jego ciało inaczej. To jego Mama. Przypomina Jej się żłóbek w Beltejem. Wtedy też patrzyła na jego ciało i tuliła je, aby nie zmarzło. Teraz też chce go przytulić, lecz nie może. Więc przytula go wzrokiem. Miłością okrywa jego nagość.

Tato mój, nieraz coś co chciałem aby było ukryte, nagle wychodzi na jaw. Jakaś moja wstydliva tajemnica, jakieś złe zachowanie, jakiś błąd, jakaś porażka. I boję się że będą się śmiać, wytykać palcami, poniżać. Przypominaj mi wtedy o tych, którzy mnie kochają mimo wszystko. O mamie, o tacie, o moich najbliższych. A przede wszystkim o Tobie, który mnie stworzyłeś i znasz najlepiej każdą moją tajemnicę.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja XI

Pan Jezus przybity do krzyża

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Trzy potężne gwoździe. Dwa w dłoniach które tyłu uzdrowiły i podniosły. Jeden w stopach, które ciągle były w drodze, aby odnaleźć zgubionych. Te gwoździe to nie tylko metal. To także grzechy wszystkich ludzi, wszystkich czasów. Także moje. To nie tylko rzymscy żołnierze. My też ukrzyżowaliśmy Jezusa. A on nie grozi z krzyża, nie gniewa się. Bierze te grzechy na siebie. A w zamian daje uzdrowienie, przebaczenie, życie wieczne.

Ojcze. Nie pojmuję tego co się wydarzyło. Ale wiem, że to z Miłości. Dziękuję.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Ten moment przepowiadali prorocy. Że przyjdzie Zbawiciel, Baranek Boży, który przyjmie na siebie grzechy ludzkości. Złoży Ojcu ofiarę doskonałą. I otworzy nam drzwi do Nieba, zamknięte od czasów grzechu pierwszych ludzi. I właśnie teraz to się dzieje.

Ojcze. Wiem, że ofiara Baranka sprzed 2 tysiące lat, dzieje się w niezwykły sposób, na każdej Mszy świętej. Pomóż mi pamiętać, że jestem wtedy przenoszony właśnie tam, pod krzyż. I mogę wraz z Jezusem ofiarować się Tobie. A potem przyjąć Jezusa w Komunii. Już Żyjącego. Na zawsze.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Cisza. I pustka. Nikogo już tu nie ma. Trzęsienie ziemi ustało. Tłum uciekł. Została tylko garstka najwierniejszych. Wśród nich Maryja. Wreszcie tuląca Jezusa, jak wtedy w Betlejem. Wreszcie koniec męki. Już dobrze mój synku, już nic nie boli... już dobrze.

Panie, wiem, że każde cierpienie kiedyś się skończy. Nadludzki wysiłek, zamieni się w wytchnienie. Smutek i samotność w bliskość tych, którzy kochają. Obym o tym pamiętał, gdy przyjdzie czas próby.

- Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami !

Stacja XIV

Pan Jezus złożony do grobu

- Kłaniamy Ci się, Jezus Chryste, i błogosławimy Tobie,
- Żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Patrz jak zasuwany jest kamień. Czują smutek. Może rozpacz. Może rezygnację. Nie ma go. Już go nie ma. Ale... w tym samym czasie gdzieś wielkiej Otchłani wybuch radości. Płacz szczęścia. Czekaliśmy na Ciebie – szepczą Adam i Ewa i chwytają Jego dłoń. Za nimi kolejni, miliony, miliardy dusz wychodzą z zamknięcia... wprost w Objęcia Ojca.

A tu na ziemi, przed grobem, wśród zapłakanych uczniów i kobiet, tylko Maryja ufa do końca. Uśmiecha się dyskretnie i szepcze z zamkniętymi oczami. Jestem tu Synku. Czekam. Wstań...

- Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami !